

# DRWECA

Z DODATKAMI: „OPIEKUN MŁODZIEŻY“, „NASZ PRZYJACIEL“ i „ROLNIK“

„Drweca“ wychodzi 3 razy tygodniowo, we wtorek, czwartek i sobotę rano. —  
Przedpłata wynosi dla abonentów miesięcznie z doręczeniem 1,20 zł.  
Kwartalnie wynosi z doręczeniem 3,59 zł.  
Przyjmuje się ogłoszenia do wszystkich gazet.



Cena ogłoszeń: Wiersz w wysokości 1 milimetra na stronie 6-lamowej 15 gr,  
na stronie 3-lamowej 50 gr, na 1 stronie 60 gr. — Ogłoszenia drobne: Napisowe  
słowo (tłuste) 30 gr każde dalsze słowo 15 gr. Ogłoszenia zagran. 100% więcej.

Numer telefonu: Nowemiasto 8.

Druk i wydawnictwo „Spółka Wydawnicza“ Sp. z o. odp. w Nowemiście.

Adres telegr.: „Spółka Wydawnicza“ Nowemiasto-Pomorze.

ROK XVII

NOWEMIASTO-POMORZE, CZWARTEK, DNIA 18 LUTEGO 1937.

N — Nr. 21

## Całkowicie znieść ubój rytualny.

Kiedy w zeszłym roku pod naciskiem rządu większość sejmowa przyjęła wnioski o częściowym tylko zniesieniu uboju rytualnego, prasa narodowa stwierdzała, że Żydzi rozpoczną sabotować nową ustawę i wszystko zrobią, aby nie stracić monopolu handlu mięsem. Przewidywania nasze zupełnie się sprawdziły.

Na Komisji Budżetowej Sejmu posłanka Prystorowa, która w zeszłym roku zgłosiła wniosek o zniesienie uboju rytualnego, złożyła następujące oświadczenie:

„Żydzi sabotują ustawę o uboju rytualnym. Nie chodzi im o obronę słusznych interesów i o religię, lecz o walkę ze społeczeństwem polskim, o zademonstrowanie swej siły. Żydzi liczą na to, że skapitulujemy. Byłoby to wykazaniem niemocy społeczeństwa polskiego“.

Na uzasadnienie tej słusznej opinii należy w imię prawdy stwierdzić, że w dalszym ciągu hurtownicy żydowscy i detaliści prowadzą handel mięsem wołowym z tą tylko różnicą, że sprzedają 2 gatunki: jeden, pochodzący z uboju mechanicznego — drugi — z rytualnego. Minął miesiąc od chwili wprowadzenia ustawy o uboju humanitarnym. W samej Warszawie Żydzi zażądali podwyższenia kontyngentu dla uboju rytualnego o 6.000 kilogramów na m-c luty. Zachodzi obawa, że z każdym miesiącem będą starali się żydzi zwiększyć kontyngent. Kupcy żydowscy, mając nadmiernie wysoki kontyngent, sprzedają narazie mięso przednie, które konsumują żydzi, do 3 zł za kilo, a zadnie — dla katolików do 1,20 zł. Chodzi o to, aby tymi cenami zniszczyć rzeźników chrześcijańskich. Władze śledcze wykryły istnienie organizacji żydowskiej, subsydiującej bojkot nowej ustawy. Organizacja ta do walki z kupcami chrześcijańskimi, wspomagana jest przez kapitał zagraniczny. Podczas przeprowadzenia rewizji stwierdzono, że jatki koszerne posiadają nie tylko mięso rytualne, ale i z uboju mechanicznego. To jest niedopuszczalne, gdyż winny zgodnie z ustawą posiadać tylko mięso rytualne.

Duże utrudnienia w handlu mięsem stwarzają również rabiny, którzy nie chcą w żaden sposób uznać trybowanego mięsa zadniego, które także byłoby wówczas rytualne. Dla ukrócenia szkodliwej działalności kombinatorów żydowskich winny być wydane dodatkowe przepisy dla jatek koszernych. Trzeba przede wszystkim zabronić Żydom sprzedawania mięsa wołowego po cenach narazie konkurencyjnych dla ludności chrześcijańskiej. Jedynym środkiem do przecięcia wrzodu na rynku mięsnym i ukrócenia nieuczciwej walki żydowskiej będzie całkowity zakaz uboju rytualnego. Jedynie tą drogą usunie się kombinacje żydowskie na rynku mięsnym i ukróci nieuczciwą konkurencję, niszczącą polskie kupiectwo.

Radni narodowi, tak jak dwa lata temu — przez stawianie wniosków na posiedzeniach Rad Miejskich i Sejmików Powiatowych wytworzyli powszechnie żądanie zniesienia uboju rytualnego, powinni w swoich środowiskach dokładnie zbadać, jakie machinacje żydzi robią na tle tymczasowego zniesienia uboju rytualnego i wszędzie stanowczo domagać się zupełnego zniesienia uboju rytualnego.  
K. Wierczak.

## Skrócenie czasu pracy.

Warszawa. Sejm obradował w ub. sobotę nad budżetem ministerstwa opieki społecznej. Po referacie p. Tomaszewicza zabrał głos min. Kościelkowski.

Omawiając problemat zatrudnienia, minister zaznacza, że aktualną sprawą w zakresie podniesienia zatrudnienia przy niedostatecznym wzroście produkcji jest sprawa skrócenia czasu pracy. Stosownie do zapowiedzi premiera wniesiony został do sejmu projekt odpowiedniej ustawy, która rozpatrywana była przez komisję. Nierzwłocznie po uchwaleniu tego projektu wydane będą właściwe zarządzenia wykonawcze.

## Żydzi rej wodzą w Związku Nauczycielstwa Polskiego.

Po zatwierdzeniu przez sąd apelacyjny wyroku w sprawie „Płomyka“ 5 członków zarządu głównego Związku Nauczycielstwa Polskiego z pp. Machowskim i Fryszem na czele podało się niby do dymisji, ale została ona uzależniona od zgody walnego zebrania.

Nie ustąpił natomiast razem z p. Machowskim znany p. Mandelbaum-Drzewiecki. Został więc nadal na naczelnym miejscu żyd, ideowy komunista. Nie dziw przeto, że żydzi chwala „ogniskowców“.

Jak dalece żydzi rej wodzą w Zw. Naucz., do wodzi choćby to, co podaje warszawskie „ABC“.

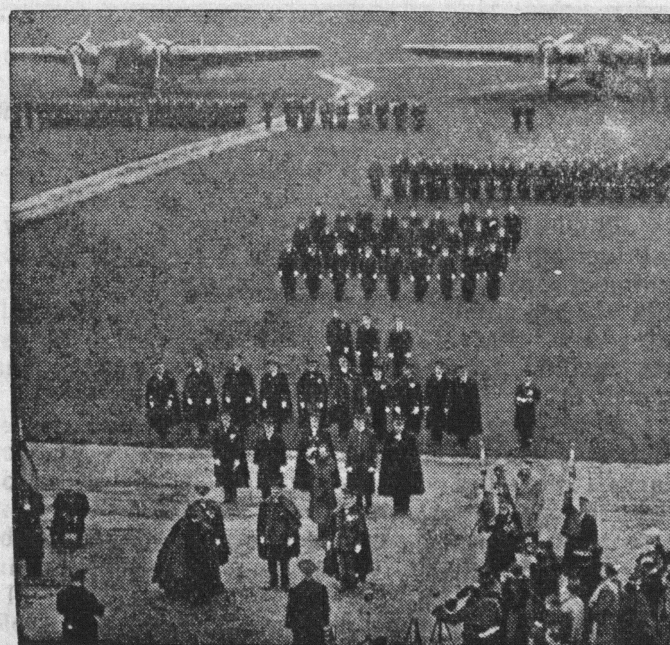
„ABC“ pisze o kursie dla nauczycieli, zorganizowanym latem ub. roku we Lwowie przez Związek Nauczycielstwa Polskiego i przytacza za jego organem, „Przeglądem Nauczycielskim“, spis wykładowców na tym kursie:

Wynika z niego, że na 13 wykładowców było 9 Żydów, a na dokładkę sekretarz główny.

Kierownictwo Nauczycielstwa Polskiego wydaje prócz tego na korzyść polityki żydowskiej folksfrontowe dzienniki. „ABC“ proponuje wobec tego przeniesienie władz Z. N. P. wraz z meblami do Moskwy albo do Tel Awiw. Do wyboru tu albo tam, byle zaraz. — Chodzi bowiem o to, by nauczycielstwo polskie raz narazem mogło odetchnąć czystym, polskim powietrzem“.

## Wojsko wobec rocznicy papieskiej

Warszawa. Ub. niedzieli odbyła się w Domu Żołnierza uroczysta akademii papieska z okazji 15 rocznicy koronacji Jego Świątobliwości Ojca św. Piusa XI. Sala teatralna była pięknie udekorowana emblematami papieskimi, państwowymi i wojskowymi. Na podium widniał wielki portret Ojca św. Sala oraz balkony wypełnione były wojskiem. Uroczystość rozpoczęła się odegraniem fanfary watykańskiej przez orkiestrę 36 pp. l. a., po czym słowo wstępne wygłosił J. E. ks. biskup polowy Józef Gawlina. Po odegraniu hymnów papieskiego i narodowego wygłosił odczyt ppłk. dypl. dr. Marian Steifer p. t. „Papież Pius XI i Polska“. Krótkie przemówienie wygłosił przedstawiciel Stolicy Apostolskiej, ks. prałat Alfred Pacini. W części religijno-wokalnej wzięli udział m. in. artyści opery warszawskiej, Aleksander Zewerowicz, M. Salecki, Irena Cywińska, chór „Ambrosianum“ i in. Na zakończenie uroczystej akademii odegrano „Marsz papieski“ i hymn „Boże, coś Polskę“.



Na lotnisku Bourget pod Paryżem odbyła się wielka rewia wojskowa z okazji udekorowania kilku wybitnych oficerów lotnictwa krzyżami.

## Prasa francuska twierdzi, że Niemcy przygotowują zamach na Gdańsk.

Paryż. W prasie paryskiej ukazały się w niedzielę sensac. wersje co do Gdańska. W sensacyjnych telegramach z Berlina korespondent „Paris Midi“, „Paris Soir“, „Intransigeant“ i innych zapowiadają rychłe włączenie Gdańska do Rzeszy Niemieckiej. Niemcy jakoby mają uroczyste poręczyć Polsce „przyznanie jej“ korytarza pomorskiego i zapewnić jakieś kompensaty na Górnym Śląsku“.

Donosi również o tym telegram agencji Havasa, która stwierdza, że według tych pogłosek Polska po włączeniu Gdańska do Rzeszy miałaby korzystać swobodnie z portu gdańskiego. Gdańsk — mówią w Berlinie — jest już właściwie pod rządami Adolfa Hitlera, wprowadzie nie jako naczelnika państwa niemieckiego, ale jako przywódcy partii narodowo-socjalistycznej.

Korespondent „Paris Midi“ przypomina słowa Goebbelsa: „Spodziewamy się, że już niedługo uda się nam ostatecznie zlikwidować sprawę gdańską“.

Zdaniem korespondenta tego pisma negocjacje w sprawie Gdańska spodziewane są niebawem i mają już tylko sprecyzować szczegóły.

Korespondent „Paris Soir“ pisze jeszcze wyraźniej, że pozostaje tylko opracowanie szczegółów operacji i ostrzega, że mimo znanych słów kanclerza Hitlera nadal można oczekiwać niespodzianek. Z Berlina stanowczo tym wiadomościom francuskich gazet zaprzeczają, określając akcję tę jako podobną do tej, którą wszczęto z hiszpańskim Marokko.

## Kłęska suszy w Brazylii.

Ogromne obszary zamieniają się w pustynie.

W stanach północnych Brazylii panuje od przeszło stu dni susza, która przybrała w tej chwili rozmiary olbrzymiej kłęski. Na przestrzeni dziesiątków kilometrów nie można dojrzeć źdźbła trawy czy zielonego krzewu. Płomienne słońce spaliło wszystko. Dziesiątki tysięcy ludzi opuściło swe siedziby i ruszyło na południe w poszukiwaniu chłodu i wody. Roboty publiczne na drogach zamaryły. Do stolicy stanu Fortaleza przybyło ostatnio ponad pięć tysięcy ludzi w ucieczce przed śmiercią z głodu i pragnienia. Z rozkazu gubernatora stanu setki samochodów przewozi ludność całych osiedli do miejscowości portowych, a także do sąsiednich stanów Rio Grande de Norte i Parahyba. Prezydent Brazylii Vargas wyznaczył na dorazne zapomogi sumę miliona milrejsów.

Coroczne susze, które niszczą ten stan, liczący 148.591 km kw. powierzchni, wyludniają go coraz więcej.

## Wicemarszałek Miedziński chce być nacjonalistą.

W piątek odbyło się w sali kolumnowej w Sejmie zebranie członków klubu sejmowego, b. uczestników walk o niepodległość, na którym wygłosił przemówienie wicem. Sejm, w którym oświadczył według IKC. m. in. „Nie wstydzmy się być nacjonalistami! Należy jednak rozróżnić nacjonalistów de facto (tj. prawdziwych) i de nomine (tj. z imienia), Endecy są nacjonalistami de nomine, my nimi jesteśmy de facto.“

## W których ośrodkach działa „Praca Polska“?

Oddziały „Pracy Polskiej“ odbywają obecnie doroczne Walne Zebrania, które z reguły wykazują przyrost członków. Zebrania takie odbyły się w Chorzowie, Bytkowie, Michałowice, Orzegowie, Piekarach Śląskich, Radzionkowie, Rudnie-Plekarach, Sucheju Górze.

Nowy oddział został założony w Ciewidowie, pow. Rybnik, na kopalni „Ignacy“. W Piotrkowie odbyła się akademii. W Nowym Sączu przystąpiono do organizacji pomocy zimowej. W Chorzowie powstał nowy oddział pracowników handlowych i przemysłowych.

## Z krwawej Hiszpanii.

### Madryt coraz bardziej zagrożony przez wojska powstańcze.

Salamanka. Sytuacja wojsk narodowych na frontach pod Madrytem i rzeką Jaramą wróżyć zaczyna coraz pewniej niezadługie zdobycie Madrytu.

Jak donosi ostatni komunikat wojsk narodowych, dywizja madrycka kontynuowała po wschodniej stronie rzeki Jarama ofensywę i mimo silnego oporu odparła czerwonych. Na odcinku dolnym pod Casa de Vacas odparły oddziały narodowe silny kontratak czerwonych. Po wczorajszym ataku komunistycznym pogrzebano 117 komunistów. Między nimi była kobieta w stopniu porucznika.

Na odcinku pod Carabanchel naliczono 88 poległych komunistów, między którymi był jeden kapitan, jeden porucznik i jeden podporucznik oraz dzieci w wieku 13-14 lat w pełnym uzbrojeniu. Widocznie czerwoni wysyłają takich młodych żołnierzy na front.

Na południe pod Motilem zadano czerwonym kilka porażek. Tutaj komuniści stracili 150 zabitych i 100 jeńców. Wojska narodowe miały tylko jednego zabitego i jednego rannego.

### Amnestia we Włoszech

#### z okazji urodzin syna następcy tronu włoskiego.

Rzym. Nowonarodzony syn następcy tronu włoskiego, ochrzczony przez arcybiskupa Neapolu w asyście prałatów, otrzymał imiona Wiktor, Emanuel, Albert, Karol, Teodor, Humbert, Bonifacy, Amadeusz, Bernardyn, January, Maria, Maria nadawane jest przez tradycję wszystkim katolikom.

We Włoszech ogłoszono amnestię za przestępstwa, popełnione do dn. 12 bm. i podlegające karze więzienia do lat trzech lub grzywnie pieniężnej. Kary więzienia do lat 10 będą zmniejszone o 2 lata, a kary wyższe o 4 lata.

### Przeszło 700 widzów w chińskim teatrze padło ofiarą płomieni.

Tokio. W Autungu (na pograniczu Korei i Mandżurii) w sobotę wieczorem odbywało się w miejscowym teatrze przedstawienie sztuki na temat chińskich uroczystości noworocznych. W teatrze znajdowało się około 1500 widzów. W pewnej chwili na sali powstał pożar, spowodowany prawdopodobnie przewróceniem świecy w garderobie aktorów.

Pożar objął szybko papierowe dekoracje i lampy i przerzucił się na drewniane wzniesienia, które runęły, grzebiąc pod sobą publiczność. W teatrze rozgrywały się nieopisane sceny, zwłaszcza gdy wyjścia z sali objęły płomienie, a tłum, ogarnięty paniką, zaczął deptać i dusić nieprzytomnych z przerażenia ludzi. Dotychczas wydobyto z pod gruzów 658 zabitych. Obawiają się, że liczba zabitych dojdzie do 800. Władze pospieszyły rodzinom poszkodowanych z pomocą.

### Tajemniczy samolot nad Wiedniem. — Młot i sierp na niebie.

Paryż. Agencja Havasa donosi z Wiednia: Wczoraj po południu pojawił się nad Wiedniem od strony granicy czechosłowackiej samolot, który narysował na niebie dymem emblematy sowieckie, młot i sierp. Samolot powrócił następnie do Czechosłowacji. Pochodzenie jego jest nieznane. Przypuszcza się, że to był samolot sowiecki.

### Nowy prezydent Finlandii.

Prezydentem Finlandii wybrany został w drugim głosowaniu premier Kallo 177 na 300 głosów. W głosowaniu pierwszym Kallo otrzymał najmniej głosów, a jego rywalowi brak było tylko 1 głosu do większości. Nowo obrany Prezydent liczy lat 69. Należy on do stronnictwa agrarnego

### Szesnaście tys. bezrobotnych i 50 tys. brakujących etatów.

„Kurier Polski” zwraca uwagę na tragiczną sytuację w szkolnictwie powszechnym. Mamy 16 tysięcy bezrobotnych nauczycieli, a równocześnie brakuje Polsce w szkolnictwie powszechnym 50 000 etatów nauczycielskich. Przy obliczeniach pismo bierze za podstawę r. 1935-36, w którym pobierało naukę 5.400.000 dzieci.

Cytamy:

„Jeżeli zaś przyjąć, że jeden nauczyciel może „wystarczyć” na 45 dzieci, co chyba przy zachowaniu takiego poziomu nauki jest cyfrą maksymalną, łatwo obliczyć, że gdy się te 5.400.000 dzieci umieści w klasach szkolnych, stanie się aktualną potrzeba zatrudnienia 120.000 nauczycieli; wobec obecnie zatrudnionych około 70.000 — brak więc będzie jeszcze 50.000.

Jakże beznadziejnie wobec tych, nie wymagających komentarzy danych, wygląda rzeczywistość i znowu suche cyfry, mówiące o zatrudnieniu w roku budżetowym 1936 — 2.000 nowych nauczycieli i o stworzeniu w r. 1937, przy wydatnie, bo aż o 7 milionów złotych zwiększonym budżecie, 4.000 nowych etatów!”

Trzeba jeszcze wziąć pod uwagę, że cyfra brakujących etatów wzrosłaby znacznie, gdyby powszechne nauczanie obejmowało wszystkie dzieci w wieku szkolnym w Polsce.

### 4000 Żydów na weselu u rabina.

Znany wśród Żydów cadyk (rabin) z Piaseczna, J. Szapiro, wydał za żonę swoją 19-letnią córkę Jehudę za 20-letniego Eliokuma, syna rabina Ieka Landaua z Zawiercia. Wesele odbyło się przy ul. Muranowskiej w Warszawie.

Na ślub zjechało około 4 tys. żydów. Na Placu Muranowskim skoncentrowano kilka patroli policyjnych, które pilnowały porządku. Grała specjalnie sprowadzona kapela. Tysięcznych gości obsługiwało 35 kelnerów.

W czasie zabawy okradziono jednego z rabinów. Zabrano futro wartości 5 tys. zł. oraz listą czapkę, odziedziczoną po prapradziadku i przedstawiającą obecnie muzealną wartość, ocenianą na 10 000 zł.

Takie to — Żydzi w Polsce mogą urządzać weseliska i takie drogocenne nosić futra. A tymczasem miliony Polaków biedują i głodują.

### Prof. Burkhardt komisarzem Ligi Narodów w Gdańsku.

W genewskim Komitecie Trzech doszło do uzgodnienia kandydatury na stanowisko wys. Komisarza Ligi Narod. w Gdańsku. Ma nim zostać prof. uniwersytetu w Zurychu, Karol Burkhardt.

### Kto będzie budował dwa nowe polskie transatlantyki?

Warszawa. W najbliższych dniach rozstrzygnięty zostanie przetarg na budowę dwóch nowych transatlantyków o tonażu 10.000 ton każdy.

Jak wiadomo, mają to być okręty pasażersko-towarowe do przewozu szerokich sfer emigrantów z Polski do portów Ameryki południowej.

Do przetargu stanął cały szereg najwybitniejszych stoczni zagranicznych, a m. in. stocznia włoska w Montfalcone, gdzie powstały dwa nasze wielkie transatlantyki: „Piłsudski” i „Batory”.

### Order Odrodzenia Polski dla Politechniki Lwowskiej.

Warszawa. W sobotę odbyła się na zamku królewskim w Warszawie podniosła uroczystość nadania Politechnice Lwowskiej orderu „Odrodzenia Polski”.

### Ulęg w ciężkiej doli bezrobotnych przyniesie każdy grosz, złożony na Konto PKO Nr. 70.209 Pomoc Zimowa.

telnymi, że on więcej zabiera pieniędzy, niż powinien, a że tak było, wiedział on sam aż nadto dobrze. Ale nie mógł znieść, aby mu to śmiały kto zarzucić w oczy — aby na jego złote góry cień niesłusznego wyzyskiwania padał — i to jeszcze ktoś taki, który całkiem zależał od niego.

Pomimo tego wszystkiego pan Nelson nie był całkiem złym człowiekiem. Był on tylko gburawatym i surowym handlarzem, zatwardziałym przez kilkudziesięcioletnie prowadzenie bezwzględnych interesów. Przy tym nie cierpiał, aby go śmiały kto zganić. I za to pomścił się tak srogo na synowcu.

A teraz, gdy siedział tak samotny przy świetnej wieczerzy, uczuł, iż zemsta szczęściem nie obdarza i nie mógł się obronić myślą, że ten honorowy młodzieniec, który tak energicznie wystąpił przeciwko niemu w obronie pokrzywdzonych osób, jest stokrój lepszy od niego. Nie przyszło mu jednakże ani na chwilę do głowy, aby miał dla tego zmienić swe postanowienie. O nie, pan Nelson nigdy powziętego postanowienia i swego zdania nie zmienił, inaczej nie byłby dziś szczęśliwym posiadaczem dwóch milionów funtów szterlingów.

### 1200 delegatów na zjeździe Str. Nar. we Warszawie.

Warszawa. Ostatniej niedzieli obradował w sali Towarzystwa Higienicznego w Warszawie zjazd działaczy wiejskich Stronnictwa Narodowego z całej Polski. Obrady poprzedziła Msza św. w kościele SS. Wizytek. W zjeździe wzięło udział około 1200 delegatów, olbrzymią przewagą wśród nich stanowili chłopci.

O godz. 11 i pół zebranie zagał dr. T. Bielecki, wiceprezes Zarządu Głównego Str. Nar. i kierownik Wydziału Organizacyjnego. W zagajeniu przewodniczący poświęcił dłuższy ustęp zmarłym i poległym narodowcom, których listę odczytał. Zebrani oddali ich pamięci hołd przez powstanie.

Następnie dr. Bielecki udzielił głosu prezesowi Zarządu Głównego p. J. Bartoszewiczowi i sekretarzowi Komitetu Głównego p. Berezowskiemu, którzy zjazd powitali imieniem władz centralnych Stronnictwa. Po powitalnych przemówieniach wygłoszono trzy referaty, mianowicie: red. St. Sacha o położeniu politycznym, prof. R. Rybarski o narodowym programie gospodarczym i prof. Witold Staniszkis o narodowym ustroju rolnym.

Po referatach odczytano rezolucję, a potem nastąpiła przerwa obiadowa, po której rozwinęła się dyskusja nad referatami i rezolucjami.

Nastroj na zjeździe panował podniosły. Wszyscy delegaci wykazywali zdecydowaną postawę i gotowość do dalszej walki o narodowy ustrój i narodowe rządy w Polsce.

### Skazany obywatel się pyta.

„Głos Lubelski” otrzymał z Bełżyc list następujący:

„Szanowny Panie Redaktorze!  
Zostałem skazany przez starostę na 10 zł kary lub dwa dni aresztu z oskarżenia inspektora szkolnego o zakłócenie spokoju. Właściwie zaś za to, że swoim syna 15-letniego, odbywającego ćwiczenia podczas sumy w niedzielę, pod komendą p. Rodowskiego, nauczyciela szkoły bełżyckiej, zabrał z ćwiczeń i zapędził do kościoła.

Cwiczenia odbywały się koło kościoła, komenda było słychać w kościele a frywolna piosenka oburzała modlących się. Bez mojej zgody i wiedzy syn mój został przyjęty do „Strzelca”, gdzie pan nauczyciel miewał pogadanki o złych księżkach i złych papieżach. U nas w Bełżycach mówią, żeby nauczyciel związkowy, nie wiem co złego zrobił, to obroni go związek, bo z nim liczą się nawet najwyższe władze.

Czy to prawda? Czy muszę koniecznie zapłacić te 10 zł, czy odbyć te dwa dni aresztu? Poradźcie redaktorze!  
Z poważaniem (—) Adam Stotwiński”.

### Obiecywali Polakom rentę, gdy Niemcy wkroczą na Pomorze.

Przed sądem apel. w Poznaniu odbyła się rozprawa z oskarżenia Deutsche Vereinigung przeciwko „Dniu Pomorza” o zniesławienie w druku.

Sąd okr. uniewinnił oskarżonego redaktora, uznając wszelkie zarzuty, skierowane przeciwko Deutsche Vereinigung, a mianowicie kupowanie członków przez obiecywanie dożywotnich rent, wypłacanych po wkroczeniu wojsk niemieckich na Wybrzeże, wciągnięcie podstępnie po uprzednim upięciu robotników portowych i innych do Deutsche Vereinigung, prowadzenie ćwiczeń polowych, według specjalnego regulaminu o typie wojskowym — za całkowicie udowodnione!

Sąd apelacyjny stanął na stanowisku, że wszystkie wymienione zarzuty są udowodnione i zatwierdził wyrok I instancji.

Zaskarżony artykuł „Dnia Pomorza” omawiał przyczyny rozwiązania w marcu ub. roku placówek Deutsche Vereinigung w powiecie morskim.

### Georing w Warszawie.

We wtorek przybył do Warszawy gen. Goering. Został on zaproszony na polowanie do Białowieży.

## Niesamowity testament.

Powieść angielska. 9

(Ciąg dalszy).

Nelson nie miał teraz nikogo, komu mógłby te bogactwa pozostawić. Jedyłą przyjemnością, jaką miał w życiu, było zbieranie pieniędzy. Jedyną jego chwilę szczęśliwą były, gdy siedząc w swym kantorze, przewodniczył temu olbrzymiemu przedsiębiorstwu i gromadził swe skarby — to było jedyną jego rozkoszą przez lat czterdzieści i kilka. A potem dopiero pomyślał o swoim synowcu, synu rodzonego brata, którego dawniej bardzo lubił, dopóki wszystkich lepszych uczuć nie zagubił całkiem wśród szafu wydawnictwa książek i gromadzenia pieniędzy. Więc teraz uczuł mimowolnie jakiś dziwny ból w sercu, że się tak surowo z nim obszedł.

Lecz Eustachiusz śmiały wypowiedzieć mu prawdę w oczy, a on ścierpieć przeceżyć tego nie mógł. Powiedział, że jego zasady handlowe nie są rze-

III.

### Augusta i jej siostrzyczka.

Ojciec Augusty Smitters był pastorem na wsi, w pobliżu Londynu, nie obdarzonym wcale dobrami ziemskimi, gdy więc przeniósł się do wieczności, pozostawił żonę i dwie córki: Augustę w czternastym roku i Janinę, dziecię dwuletnie w dość smutnym położeniu. Jedynym, co pan Smitters pozostawił swej wdowie, było zabezpieczenie na życie, wynoszące 7000 funt. szterl., które jej rocznej renty 350 funt. szterl. przynosiło. Chcąc przy tak małych dochodach urządzić się jak najoszczędniej i dać córkom staranne wychowanie, pani Smitters opuściła z dziećmi cichą wioskę, w której lat wiele przeżyła i przesiedliła się do Birmingham. Tu żyła jeszcze lat siedem w zupełnym osamotnieniu i w krótkiej chorobie rozstała się także z tym światem, pozostawiając sierotami swoje dwie córki, z których starsza miała zaledwie lat dwadzieścia, a młodsza osiem. Zyjąc w zupełnym osamotnieniu nie posiadały ani krewnych ani przyjaciół, którzyby się losem ich zajęli. To też czekało je to smutne zadanie o własnych siłach drogę sobie przez świat torować. (C. d. n.)

## Spęd bekonów w Nowymmieście

odbędzie się w poniedziałek, dnia 22 bm. o godz. 7 rano, jak następuje: Nowomiasto, Tylice, Nowydwór, Bratian, Mikołajki, Kurzętnik, Niem. Brzozie, Mroczno, Radomno, Lekarty, Kamionka, Wielkie i Małe Bałówki, Wawrowice, Zajęczkowo, Jamiełnik, Gwiżdżyny, Gryżliny, Marzęce Sampiawa i Rakowice.

Zapotrzebowanie na spędzie 120 sztuk bekonów. U W A G A : Następny spęd w Nowymmieście odbędzie się w dniu 2 marca we wtorek. Zapotrzebowanie 150 sztuk bekonów.

## Spęd bekonów w Lubawie

odbędzie się we wtorek, dnia 23 bm., jak następuje: godz. 6.30 Lubawa, Targowisko, Tuszewo, Byszwałd, godz. 7.00 Zielkowo, Lubatynki, Zwiniarz, Prątnica, godz. 7.30 Swiniar, Omule, Rakowice, Sampiawa, godz. 8.00 Złotowo, Grodziczno, Wałdyki, Czerlin, godz. 8.30 Kazanie, Grabowo, Gierłoż-Polska, Zajęczkowo, godz. 9.00 Rożental

Zapotrzebowanie na spędzie 160 sztuk bekonów. Zwracam uwagę na zgłaszanie bekonów do biura Instruktoriatu Hodowlanego.

Grochowski, instr. hodowli.

## WIADOMOŚCI

Nowomiasto, dnia 17 lutego 1937 r.

Kalendarzyk. 17 lutego, środa, Konstancji.  
18 „ czwartek, Symeona bm.  
Wschód słońca g. 6 — m. 46. Zachód słońca g. 16 — m. 53.  
Wschód księżycy g. 10 — m. 02. Zachód księżycy g. 1 — m. 49

### MIASTO I DOWCILI

#### Z targu.

Nowomiasto. Wtorkowy targ na rynku głównym był bardzo słaby. Oprócz kilkadziesiąt gospodyń z nabiałem świeżym pustkami. Zatem ceny były też stosunkowo wysokie. Za jaja żądano 1,40—1,50 zł, za mł., masło 1,20—1,40 kurę 2—2,50 zł. Jeszcze gorzej przedstawiał się przywóz świń ma targ przy rzeźni miejskiej. Były tylko 4 wozy. Żądano za prosięta 28—30 zł za parę, za warchłazi 30—40 zł sztuka, za bekon 40 zł ctr., a za tłusta do 46 zł. Kupcy musieli opuścić targ nie mogąc pokryć swego zapotrzebowania. Jak nam się zdawało, towar bywa już nabywany w ulicach dojazdowych do miasta przez pośredników, przez co miasto dużo traci, nie mogąc pobrać postoju. O tej bolączce wspomniano już na ostatnim posiedzeniu Rady Miejskiej.

#### Za włóczęgostwo.

Nowomiasto. W dniu 13 bm. przytrzymał go włóczęgostwo i uprawienie zbrodniczo Edwarda Krigera bez stałego miejsca zamieszkania K. został przez Sąd Grodzki w Nowymmieście zasądzony na odstawienie do zakładu pracy przymusowej w Chojnicach.

#### Akademia L. M. K.

Lubawa. Dnia 10. II. 1937 odbyła się akademie, zorganizowana przez specjalny Komitet. Celem uczczenia 17-lecia przyłączenia morza do Polski oraz uczczenia pamięci s. p. Orlicz-Dreszera, zasłużonego działacza na terenie LMK.

Akademie zagał p. notariusz Jarzęcki, witając zebranych oraz przedstawił krótko cel tejże.

Dalszą częścią akademii były śpiewy i deklamacje, wykonane przez dzieci obu szkół powszechnych.

Osią całej uroczystości było przemówienie naucz. p. Standardy, który przedstawił kolejno: a) sprawę Polaków z zagranicy, b) zastugi śp. Orlicz-Dreszera w NMK c) zaślubiny Polski z morzem.

Na zakończenie odśpiewano pieśń „Po Polskim morzu płynię”. Całość wypadła bardzo okazale.

#### Wśród Inwalidów.

Lubawa. Dnia 14 bm. odbyło się w lokalu p. Zielińskiego zebranie Zw. Inw. Wojennych. Zebranie zagał o godz. 13-tej prezes Koła p. Wasielewski, po czym w zastępstwie nieobecnego sekretarza odczytał protokół z ostatniego zebrania, który przyjęto jednogłośnie. W następnym punkcie porządku obrad odczytano okólniki Zarządu Głównego.

Szczególnie ważnym był okólnik trzeci, który poruszał sprawę rewizji koncesji monopolowych. Zarząd Główny polecił wszystkim Kołom uchwalenie rezolucji, w której inwalidzi domagają się, aby koncesje udzielane były wyłącznie inwalidom, aby przez to polepszyć byt rodzin inwalidzkich, żyjących z sromnych zaopatrzeń inwalidzkich. Rezolucja uchwalono. Potem p. prezes od czytał rezolucję, protestującą przeciwko podziałowi inwalidów: na inwalidów zaburczonych i inwalidów polskich, ponieważ ten podział krzywdzi inwalidów, gdyż wszyscy inwalidzi walczą o Polskę. Dalej domagano się przywrócenia rent małoprocentowych, jak również zniesienia klasyfikacji w g miejscowości.

Następnie prezes odczytał okólnik Zarządu Głównego, z którego wynikało, że związek postanowił urządzić w całej Polsce wiec informacyjny, na których poruszono by najwlotniejsze sprawy inwalidzkie. Dla Pomorza wiec taki odbędzie się w Grudziądzu 21. II. rb. w Teatrze Miejskim. Na powyższy wiec uchwalono wysłać prezesa p. Wasielewskiego. W wolnych głosach poszczególni członkowie wyrażali uznanie Zarządowi Gł., który zabrał się energicznie do pracy, co może poprawi dole inwalidów. Domagano się również, by gazeta związkowa „Inwalida” była członkom, płacącym składki, dostarczana bezpłatnie.

Zalecano członkom, by abonowali tylko takie pisma, które stoją w obronie interesów inwalidów.

Po wyczerpaniu porządku obrad po obszernych wyjaśnieniach p. prezesa solwano zebranie.

#### „Niespodzianka” K. H. Rostworowskiego.

Lubawa. Dyrekcja Teatru Ziemi Pomorskiej donosi, że przybywa do naszego miasta zespół teatru, aby wystąpić gościć z dramatem K. H. Rostworowskiego pt. „Niespodzianka”. Utwór ten ujrzymy na scenie jeden jedyny raz w doborowej obsadzie z p. Wandą Zbierzkowską i p. Piekarskim na czele, którą również reżyserował sztukę.

„Niespodzianka” należy do czołowych utworów naszego współczesnego dramaturgii, a autor jest pisarzem nawiąskiem narodowym i chrześcijańskim. Utwory jego znalazły najprzychylniejszą ocenę wszystkich bez wyjątków krytyków. Dlatego też nie wątpimy, że wszyscy popieją na występ zespołu Teatru Ziemi Pomorskiej, aby podziwiać głębię myśli autora w wzorowym wykonaniu artystów toruńskich.

Przedstawienie odbędzie się dn. 19 bm. w Lubawie, przedsprzedaż biletów w „Hotelu pod Orłem”.

#### Kradzieże.

Lubawa. W nocy 10. bm. skradziono z altany w ogrodzie bieliznę wartości 11 zł na szkodę Benckowskiej Józefy z Lubawy oraz swetr na szkodę Ulatowskiej Konstancji, także z Lubawy. — W nocy 11. bm. skradziono z płotu na podwórzu, Małg. Złotowskiej z Lubawy swetr wartości 10 zł. Jako podejrzaną przytrzymał Kurelską Fr., zawodową złodziejkę na terenie Lubawy.

Rakowice. W nocy 12. bm. skradziono z niezamkniętej stodoły rol. Kiwora Jana z Rakowic 2 ctr. jęczmienia, 2 ctr. żyta w plewach i 1 ctr. peluski, ogólnej wartości 50 zł. W

## Publiczne zebranie Str. Narodowego.

Lubawa. W niedzielę, dnia 21. II. rb. bezpośrednio po Mszy św. około godz. 11.30 urządził Stronnictwo Narodowe na sali p. Kowalskiego „Hotel pod Orłem” zebranie publiczne, dostępne dla wszystkich.

Celem tego zebrania, to zwrócenie uwagi całego społeczeństwa na niebezpieczeństwo, zagrażające Polsce ze strony żydokomuny.

Przemawiać będą: kol. J. Matłosz, b. poseł S. N. naczelny redaktor „Pielgrzyma” oraz kol. Ludomir Ways z Pabianic.

Niech żyje Polska Narodowa i Katolicka!  
Niech żyje Polska dla Polaków.  
Zarząd Stron Nar. Obwodu Lubawa.

obu niewykrytych wypadkach prowadzi Polleja dochodzenia. **Nowe Grodziczno.** W nocy z 11 na 12 bm. skradziono na szkodę rolnika Ziemińskiego Alojzego z Nowego Grodziczna bieliznę wartości 350 zł. Sprawcy weszli do mieszkania przez okno po wyjęciu szyby. Dochodzenie wykazało, że kradzieży tej dopuścili się 27 letni Wawrowski Wacław oraz Pietniewski Kazimierz bez stałego miejsca zamieszkania. Bieliznę odebrano im i zwrócono poszkodowanemu, a sprawców oddawiono do Sądu Grodzkiego w Lubawie.

**Wardegowo.** W nocy z 12 na 13 bm. dokonano kradzieży 20 kur, wartości 45 zł, na szkodę kowala Urbana Aleksandra z Wardegowa. Dochodzenia w toku.

**Bratian.** Jak nam doniesiono, u rol. Gröhnkego z wybud. Bratian skradziono w nocy z 14 na 15 bm. z stodoły 1 i pół ctr. żyta. Polleja prowadzi dochodzenia.

#### Pożary.

**Mikołajki.** W dniu 12 bm. około godz. 19 powstał pożar w zabudowaniu rolnika Wróblewskiego Tadeusza w Mikołajkach, gdzie się spaliła szopa murowana, papa kryta. Budynek był ubezpieczony na 3000 zł. Pożar spowod. miała 60 letnia Zarębońska Anna, która, idąc krowy dole, zabrała latarkę i powiesiła na gwoździu przy ściepie. Po pracy latarka wpadła jej z ręki, zapaliła się słoma w stajni, na podściółkę nagromadzoną. Z. jest umyślowo upośledzona.

**Lubawa.** Dn. 11 bm. o godz. 19.30 spalił się roln. Truskowskiemu Adamowi na wybud. Lubawy stóg, mieszczący 5 fur koniczyny wart. 200 zł. Stóg był odległy o ok. 60 kroków od domu mieszkalnego, a nie był ubezpieczony. Przyczyną pożaru nieznana, przypuszcza się złośliwe podpalenie. Dochodzenia prowadzi Polleja.

Tego samego dnia o godz. 19 powstał w warsztacie ślusarskim Rydlewskiego Bronisł. w Lubawie ogień. Gdy R. i szofer Zankowski Fr. naprawiali samochód, zapaliła się deska sufitu przy kominie oraz dach. R. i Z. udało się pożar w zarodku ugasić, szkoda jest minimalna. Dochodzenia wykazały, że palenisko jest nieprzeplisowe. Budynek był ubezpieczony, z wyjątkiem warsztatu p. R.

#### Z życia K. S. M. z.

**Tylice.** Oddział m. jscowego K. S. M. z. urządził w dniu 2 lutego wieczorek, połączony z kolenadą i wspólną kawą. O godz. 6 odbyła się kolenada w „Ognisku”, na której był obecni druhowie, druhowie, rodzice druhen oraz chórek „Echo”, po czym zasiadli wszyscy do wspólnej kawy, w czasie której wygłosił przemówienie miejsc. ks. prob. Kurkowski oraz p. Stendera. Monoligi wygłosili druhowie: Patonówna, Nadolska, Ankiewiczówna i Reszkówna. W wolnych chwilach przygrywała miejscowa orkiestra smyczkowa. Po kawie druhowi i druhowie zabawiali się do godz. 23. Po odśpiewaniu wspólnie pieśni „Wszystkie nasze dniennie sprawy” rozeszli się uczestnicy w miłym nastroju do domu, by po należytnym wypoczynku zabrać się do swych dziennej zajęć. Te chwile, wesoło spędzone w gronie naszych druhen, pozostaną nam na długo w miłej pamięci. Uczestnik.

#### Z Pomorza

##### Nieomal utonięcie na lodzie.

**Lidzbark.** Dnia 15 bm. po poł. na lód przy tamie młyna wodnego Dziedzica i Sieroty weszło 2 chłopców, 11-letni Kaz. Kiełbowski, natrafiwszy na słaby lód, wpadł po pas do wody, co groziło mu utonięciem. Odważnie ratował swego rówieśnika Józef Kempczyński, lecz widząc swą pomoc daremną wszczął krzyk. Nadbiegł przypadkiem przechodzący Fr. Górny, któremu z wielkim wysiłkiem udało się chłopca z toni wydobyć. Oważny czyn p. Fr. G. zasługuje na uznanie.

##### Nieomal tragiczny wypadek.

**Lidzbark.** Podczas ub. targu po południu furmanka, którą powoził pewien rolnik z okolicy, wyjeżdżając od strony Placu Hallera w ulice Staremiasto, na skręcie z powodu zbyt szybkiej jazdy nadrzuciła tak, że żona powożącego straciła równowagę i spadając z wozu, dostała się pod koła wozu, na szczęście pustego. Ofiara lekkomyślnej jazdy doznała potłuczeń na głowie, zgłuszenia ciała od przejechania, na szczęście, jak się okazało, niegroźnych.

##### Zatwierdzenie wyboru burmistrza.

**Dziśdowo.** P. Wojewoda zatwierdził wybór burmistrza Felskiego na burm. Starogardu, wobec czego opuścił p. F. nasze miasto prawdopodobnie już w marcu rb. Przy końcu lutego spodziewane się zwolnienie ostatniego pożądanego posiedzenia Rady M. Kto będzie następcą p. F., dziś trudno przewidzieć. W sferach gospodarczych na ten temat prowadzi się żywe rozmowy i wysuwa różne projekty, jedni pragnęliby widzieć przyszłego włodarza miasta jako burmistrza niezawodowego, inni są przeciwnego zdania. Kwestię tę będzie musiała rozstrzygnąć Rada Miejska i wypowiedzieć się już na następnym posiedzeniu.

## KOMUNIKAT

### Żałobna Msza św.

#### Uroczysta akademie.

Nowomiasto. W sobotę, dnia 20 lutego br. o godz. 9. odprawiona zostanie w kościele parafialnym w Nowymmieście żałobna Msza św. za dusze zmarłych i poległych we walce o Polskę Wielką, o Polskę Katolicką członków Stron Narodowego O godz. 8 wiecz. natomiast odbędzie się w Hotelu Centralnym uroczysta akademie. Przemawiać będzie p. Wajs, brat znanej rekordzistki, b. więźnia brzeski. Uprasza się o liczny udział. Wstęp tylko dla członków, zaopatrzonych w legitymację na rok 1937. Legitymacje nabyć można w sekretariacie Stron Narodowego w Nowymmieście.

Zarząd Stron Narod. na obwód nowomiejski.

## Komunikat.

Przypominamy członkom Stron Narodowego o obowiązku zaopatrzenia się w nową legitymację, ważną na rok 1937 (koloru złotego).

Prawo do zbierania składek jak również rozprawdzenia nowych legitymacyj posiadają tylko koledzy, zaopatrzenie w imienne upoważnienie, wystawione przez zarząd, a podpisane przez prez. kol. L. Szulca. Zarząd obwodu Lubawa.

## Jeszcze o samobójstwie za pomocą trucizny ze strony Grzeszolskich.

Grzeszolska będzie żyła, chociaż jest jeszcze nieprzytomna.

Kraków. Pierwszym człowiekiem, który wpadł na ślad samobójstwa Grzeszolskich, był portier „Hotelu Polskiego”. Gdy pomimo długiego pukania nikt nie odzywał się w pokoju, portier otworzył drzwi dobranym kluczem i znalazł Grzeszolskiego, wyciągniętego wprost przez oba łóżka, zupełnie sztywnego już i zimnego. Grzeszolska leżała nieprzytomna na ziemi obok łóżka. Na stole leżały trzy listy i różne klucze w pozaklejanych kopertach.

Portier nie wiedział jeszcze, że człowiekiem, który popełnił samobójstwo jest to Paweł Grzeszolski, — Grzeszolski bowiem zameldował się w hotelu pod obcym nazwiskiem, jako Antoni Woźniak, wdowiec, lat 42, handlowiec. Zony swej wogóle nie meldował.

Portier natychmiast zaalarmował pogotowie. Przybyło dwu dyżurnych lekarzy. Stwierdzili oni, że Grzeszolski zmarł przed szeregami godzin. Grzeszolska natomiast dawała słabe jeszcze oznaki życia. Lekarz natychmiast zastryknął środki, wzmacniające akcję serca.

Następnie Grzeszolską przewieziono na oddział wewnętrzny szpitala św. Łazarza, gdzie dokonano przepłukania żołądka i ponownie zastosowano zastrzyki. Po zabiegach tych Grzeszolska zapadła w głęboki sen. Lekarze mają nadzieję utrzymania Grzeszolskiej przy życiu, jeżeli nie wda się zapalenie płuc, które bywa bardzo często następstwem zatrucia luminalem, (a nie talem, jak podaliśmy w poprzednim numerze — przyp. redakcji).

Grzeszolska w niedzielę pod wieczór przebudziła się, sennym wzrokiem obejrzała się wokoło i przełknęszy kilka łyżeczek herbaty, zasnęła ponownie. Po chwili znowu się przebudziła i odpowiedziała krótko na kilka pytań lekarza i zasnęła.

#### 6 tubek luminalu

Na stole w pokoju hotelowym leżało sześć tubek luminalu, z których trzy były próżne. Wobec tego Grzeszolski zżył 30 pastylek luminalu. Obok tubek z trucizną stała szklanka niedopitej czarnej kawy.

Należy zaznaczyć, że luminal, będący środkiem nasennym, jest preparatem, którego dawki śmiertelnej nie da się ściśle określić. Poszczególni osobnicy reagują na ten środek różnie.

Lekarze wysuwają dwie hipotezy: albo Grzeszolski pierwsi popełnił samobójstwo na kilka godzin przed zgonem, a Grzeszolska dopiero po stwierdzeniu śmierci męża usiłowała pozabawić się życia albo też Grzeszolski sam zżył 20 pastylek, a żonie dał tylko 10. Ta ostatnia dawka, wynosząca gram luminalu, przy ratunku zastosowanym w porę, nie musi być śmiertelna.

#### Trzy listy

Listy, które pozostawił Grzeszolski, adresowane są do władz sądowych, obrońcy adw. Hofmoki-Ostrowskiego i do brata żony Staciwińskiego w Sosnowcu.

W liście do władz Grzeszolski pisze, że odchodzi oboje za wspólną zgodą, ponieważ brak im sił do przeżywania jeszcze jednego procesu. „To, cośmy przeszli, żadne serce ludzkie przejść nie było w stanie” — pisze Grzeszolski. W liście do obrońcy samobójca dziękuje za dotychczasową pomoc, zapewniając, że poczynione są zarządzenia, by obrońca otrzymał należne mu honorarium. List do szwagra zawiera dyspozycje majątkowe.

Grzeszolscy przebywali w Krakowie trzy dni. Zajęli pokój nr. 7 w „Hotelu Polskim” przy ul. Floriańskiej i starali się zwracać na siebie jak najmniej uwagi. Wychodzili do piero po zapadnięciu zmroku.

W rzeczach po Grzeszolskim znaleziono rewolwer, nabity trzema kulami i 164 zł, które samobójca polecił przekazać rodzinie Staciwińskiej.

W przeddzień targnięcia się na życie Grzeszolski uregulował rachunek w hotelu, płacąc również za dzień sobotni.

Wiadomość o śmierci Grzeszolskiego rozszła się w sobotę późnym wieczorem po Krakowie, budząc sensację.

## RUCH TOWARZYSTW.

### Walne zebranie Związku Hallerczyków.

Lubawa. W niedzielę, dnia 21 lutego 1937 r. o godz. 14-30 w lokalu p. Asta, przy ul. Grunwaldzkiej, w Lubawie, odbędzie się roczne walne zebranie Związku Hallerczyków, Placówki Lubawa, z niżej podanym porządkiem obrad.

Stawiennictwo wszystkich druhow obowiązkowe.  
1. Zagajenie, 2. sprawdzenie obecnych, 3. wybór marszałka walnego zebrania, 4. sprawozdanie zarządu: a) prezesa, b) sekretarza, c) skarbnika, d) komisji rewizyjnej, 5. absoltorium dla zarządu przez komisję rewizyjną, 6. wybór nowego zarządu: a) prezesa i z-cy, b) sekret, c) skarbnika, d) ławników, e) komisji rewizyjnej, 7. objęcie prezydium przez nowego prezesa (zarząd), 8. wnioski, 9. uchwały, 10. wolne głosy, 11. zakończenie.

Wstęp tylko dla członków związku.

Zarząd Placówki.

#### Lekcje śpiewu.

Nowomiasto. Przypomina się członkom chóru kościelnego, że lekcje śpiewu odbędą się w środę, czwartek i piątek o godz. 8 wiecz. w salce parafialnej. Uprasza się o punktualne przybycie wszystkich członków ze względu na mającą się odbyć akademie.

Nowomiasto. Niniejszym komunikujemy, że termin walnego zebrania towarzystwa Czerwonego Krzyża — oddział Nowomiasto przesunięty został z dnia 18. II. 1937 r. na dzień 20. II. 1937, tj. na sobotę o godz. 19.30. Zarząd.

#### Kółko Roln. W. Bałówki.

Dnia 20 bm. o godz. 18 odbędzie się zebranie Kółka Rolniczego w W. Bałówkach, w zwykłym lokalu. O liczny udział pros!

Zarząd.

Tylice. Zebranie Stronnictwa Narodowego w Tylicach odbędzie się w niedzielę, dnia 21 bm. po Gorkich Zalach, w lokalu zwykłym. Na zebranie to przybędzie zamiejscowy referent. O liczny udział pros!

Zarząd.

## 60 oskarżonych narodowców

o zajęcia antyż. we Wysoko-Mazowieckim.  
Warszawa. W dniu 17 lutego rb. w sądzie okręgowym w Łomży rozpoczął się wielki proces w związku z ruchami antyżydowskimi w pow. wysokim mazowieckim.

Na ławie oskarżonych zasiadzie 60 narodowców, przeważnie młodych rolników okolicznych, którym akt oskarżenia zarzuca wywołanie niepokojów, porażenie kilku osób itp.

Na rozprawę powołano 111 świadków. W imieniu oskarżonych narodowców wystąpi kilku adwokatów.

Zydzili złożyli powództwo cywilne przez kilku znanych adwokatów żydowskich.

### Zeznanja do podatku dochodowego.

Minister skarbu przesunął termin składania zeznań do wymiaru podatku dochodowego za rok 1936 do dnia 1 kwietnia. Na ten dzień przesunęto także termin płatności zaliczek dla prowadzących księgi handlowe lub gospodarcze.

### Policja na motocyklach pilnuje porządku na drogach.

Ministerstwo spraw wewnętrznych łącznie z ministerstwem komunikacji przystąpiło do organizowania specjalnej policji drogowej, która wyruszy z wiosną w lotnych patrolach na drogi, aby czuwać nad przestrzeganiem przepisów ruchu kołowego, gwałconych stale przede wszystkim przez wozniców pojazdów konnych i rowerzystów.

W pierwszym rzędzie policjanci drogowi zwracać będą uwagę na jeżdżenie niewłaściwą stroną drogi, na prawidłowe oświetlenie wozów nocą, na szerokość obręczy na kołach, na właściwe zaprzęgi, na zbyt ciężkie ładowanie wozów.

Nowa policja drogowa (100 osób) będzie całkowicie zmotoryzowana i zaopatrzona w motocykle polskiej fabrykacji. Ujrzymy tych nowych policjantów już w dniu 1-ym kwietnia. A więc baczność! Usunąć wszelkie usterki u wozów i innych pojazdów z góry, bo każdy taki „latający policjant” będzie miał oczywiście bloczek z „mandatami” przy sobie.

## Bielizna prana

proszkiem „ORA”  
jest śnieżno-biała.

### KĄCIK RADIOWY

Audycje Polskiego Radia w Warszawie.  
Czwartek, dn. 18. II. 6.30 Audycja poranna. 11.30 Poranek muzyczny dla młodzieży szkół powsz. 12.03 Trzy słynne orkiestry symf. 16.15 Muzyka lekka w wyk. malej ork. P. R. 16.20 „Chwilka pytań” — pogadanka dla dzieci. 16.35 „Splew na Narwi” — obrazek muzyczny. 17.15 „Płyty dla znawców”. 19.00 „Złoty portret” — premiera słuch. 19.30 „Na swojską nutę”. 21.00 „Sylwetki kompozytorów polsk.”. 22.00 Muzyka lekka. 22.30 Koncert muzyki lekkiej.  
Piątek, 19. II. 6.30 Audycja poranna. 11.30 Audycja dla szkół. 12.03 Koncert malej ork. P. R. 15.15 Paderewski i Kreisler jako kompozytorzy i wytonawcy. 16.30 „Głosy przyrody” — koncert 17.00 „Współczesna Portugalia” — felieton. 17.15 Recital fortep. 19.00 „Kowalik skończył służbę” — opow. 19.20 „Z pieśnią po kraju” — audycja. 19.45 „Klarnet i saksofon” — VII pogad. 20.10 Opera „Aida” Verdiego. 23.00 Muzyka lekka.

### Program Polskiego Radia S. A. Rozgłośnia Pomorska w Toruniu.

Fala 304,3 m 986 Kc. 16—24 Kw.  
Czwartek, dn. 18. II. 12.03, 13.00, 15.40, 18.30 Płyty. 12.40 „Jedźmy ser” — pog. 15.15 Orbiś mówi 15.18 Koncert reklam. 15.35 Zycie kulturalne Pomorza. 16.05 „Bohaterscy starostowie bydgoscy” — odczyt. 18.20 „Stacja morska w Helu” — pog.  
Piątek, dn. 19. II. 13.00, 15.40, 18.20 Płyty. 15.15 Koncert reklam. 15.35 „Jak spędzić święto?” — pog. krajozn. 18.16 Poradnik sportowy.  
Poza tym transmisje z innych polskich stacyl.

## GIEŁDA WARSZAWSKA

Dolar 5.28 1/2; frank francuski 24.63; frank szwajcarski 120.50  
funt szterling 25.89; marka niemiecka sr. 133.00; korona czeska 18.42; szyling austriacki 99.20; gulden gdański 100.20.

## GIEŁDA ZBOŻOWA

Płacono w złotych za 100 kg.		Poznań, 16. 2.		Bydgoszcz, 15. 2.	
Zyto	22.75—23.00	22.75—23.00	23.75—24.00	23.75—24.00	23.75—24.00
Pszonca	27.75—28.00	27.75—28.00	25.50—27.00	25.50—27.00	25.50—27.00
Jęczmień browarowy	26.00—27.00	26.00—27.00	20.25—20.50	20.25—20.50	20.25—20.50
Owies	21.00—21.25	21.00—21.25	55.00—56.00	55.00—56.00	55.00—56.00
Rzepak zimowy	55.00—56.00	55.00—56.00	—	—	—
Rzepak	—	—	47.00—49.00	47.00—49.00	47.00—49.00
Gorzeyca	30.00—32.00	30.00—32.00	28.00—30.00	28.00—30.00	28.00—30.00
Siemię lniane	48.00—51.00	48.00—51.00	47.00—50.00	47.00—50.00	47.00—50.00
Pełzanka	—	—	21.50—22.50	21.50—22.50	21.50—22.50
Wyka látowa	—	—	20.00—21.50	20.00—21.50	20.00—21.50
Groch Victoria	21.00—24.50	21.00—24.50	21.00—24.00	21.00—24.00	21.00—24.00
Groch Folgera	22.00—24.00	22.00—24.00	21.00—24.00	21.00—24.00	21.00—24.00
Seradela	24.00—26.00	24.00—26.00	21.00—24.00	21.00—24.00	21.00—24.00
Łubin niebieski	12.00—13.00	12.00—13.00	12.00—13.00	12.00—13.00	12.00—13.00
Łubin złoty	13.00—14.00	13.00—14.00	13.00—14.00	13.00—14.00	13.00—14.00
Mak niebieski	65.00—69.00	65.00—69.00	62.00—65.00	62.00—65.00	62.00—65.00
Koniczyna czerw. sur.	90.00—105.00	90.00—105.00	100.00—120.00	100.00—120.00	100.00—120.00
Koniczyna biała	85.00—125.00	85.00—125.00	90.00—125.00	90.00—125.00	90.00—125.00

Za redakcję odpowiedzialny: Władysław Ban w Nowymyście.

Za ogłoszenia redakcja nie odpowiada.

W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkod w zakładzie, strajków itp., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagania się niedostarczonego numeru lub odszkodowania.

### UCZEŃ

plekarski potrzebny od zaraz  
Rozwadowski,  
mistrz piekarski Nowomiasto

### Sięję

przez cały rok truciźnie.  
Grabowski Jan, Paołtowo.

### FORMULARZE

poleca

Księgarnia „Drwęca”.

Drzewo olszowe  
opałowe i użytkowe  
sprzedaje Maj. Rakowice.

669/35.

## Obwieszczenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Działdowie rewiru I. urzędujący w Działdowie przy ul. Rynek pod Nr 9 na zasadzie art. 679 K. P. C. obwieszcza, że w dniu 16 kwietnia 1937 r. od godziny 10 rano, w sali posiedzeń Sądu Grodzkiego w Działdowie pokój 25 odbędzie się sprzedaż z publicznej (drugiej) licytacji nieruchomości Howo tom VIII wykaz 210 składającej się z domu mieszkalnego, chlewu, przybudówki, żrąba stodoły 2 ustępów oraz roli z inwentarzem żywym i martwym położonej w Howie powiecie działdowskim województwie Pomorskim obejmującej powierzchnię 18,17,84 ha, która stanowi własność Juliana i Stanisławy z Karwackich małż. Rzeczywiście rolników zam. w Howie pow. Działdowo. Nieruchomość ta ma urzędową księgę hipoteczną w Sądzie Grodzkim w Działdowie. Powyższa nieruchomość została oszacowana na sumę zł 20,216,65. Sprzedaż zaś rozpocznie się od ceny wywołania t.j. 2/3 od kwoty zł 13,477,76.

Licytant przystępujący do przetargu powinien złożyć rękojmię w gotówce w kwocie zł 2021,66 alb. w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładowych, instytut, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich i że papiery wartościowe przyjęte będą w wartości 3/4 części ceny giełdowej. Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowo warunki odmienne; że prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego Sądu, nakazujące zewieszenie egzekucji; że w ciągu ostatnich 2-ech tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godz. 8-ej do 18-ej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie.

Działdowo, dnia 9 lutego 1937 r.

Komornik: (—) Stodolny.

## Walne Zgromadzenie

podpisanej spółdzielni odbędzie się w poniedziałek, dnia 22 lutego 1937 r. o godz. 14 w sali Hotelu pod „Trzema Koronami” w Lidzbarku w następującym porządku obrad:

1. Zgłoszenie i ukonstytuowanie się prezydium.
2. Sprawozdanie Zarządu i Rady Nadzorczej z działalności w 1936 r.
3. Zatwierdzenie bilansu i rachunku strat i zysków oraz udzielenie absolutorium Zarządowi i Radzie.
4. Podział czystego zysku.
5. Zatwierdzenie budżetu na rok 1937.
6. Wybór członków Rady Nadzorczej w miejsce ustępujących.
7. Ustalenie granicy najwyższego kredytu, jaki może być udzielony jednemu członkowi.
8. Ustalenie najwyższej sumy zobowiązań, jaką Bank możeaciągnąć.
9. Wolne wnioski bez uchwał i zamknięcie.

Sprawozdanie za rok ubiegły jest wyłożone w lokalu bankowym i może być przeglądane przez członków w godzinach urzędowania Banku.

BANK LUDOWY W LIDZBARKU

Spółdzielnia z ograniczoną odpowiedzialnością.  
Prezes Rady Nadzorczej Kazimierz Zycki.

Stale na składzie

świeże owoce południowe jak i krajowe

polecam w wielkim wyborze:  
pomarańcze hiszpańskie, jawnskie, włoskie,  
Mandarynki hiszpańskie, włoskie, greckie,  
Grape-fruit, cytryny, winogrona, banany,  
figi, orzechy kokosowe itd.

Poza tym polecam największy wybór:  
Win gronowych, owocowych

Wódek - Likierów

Koniaków - Rumu - Araku

itd., piwa, znsne wody, Marianki, wody mineralne,  
Tytonie, galanterii, czekolady i cukrów.

firma Z. DUCHNA, DZIAŁDOWO

ul. Marszałka Piłsudskiego Nr. 4.

## Ostrzeżenie.

Ostrzegam wszystkich, aby synow' mojemu Władysławowi Grzywaczowi z Paołtowa nikt nie nie pożyczal ani na kredyt nie dawał, gdyż za czynny przez niego popełnione

nie odpowiadam

Grzywacz Kazimierz, Paołtowo.

## Licytacja

kilkuset mtr. drzewa sosnowego i brzoźowego, dębowe, szczypty, warki i gałęzie odbędzie się w Lidzbarku w „Ogrodzie Towarzystw” dnia 22 lutego rb. o godz. 10 za natchmiałową zapłatą. Drzewo oglądać można od 19 lutego w lasach majątności Wlewak k. Lidzbarka.

### Najlepszy

górnolaski węgiel  
opałowy i kowalski  
nadszedł i polecam

N. EWERTOWSKI,  
NOWEMIASTO,  
handel żelaza, sprzętów dom. i maszyn rolniczych.

### KUPUJĘ stale

ZIEMNIAKI fabryczne

HENRYK MODROW,

Gwizdźliny p. Nowomiasto.

## Kupisz najtaniej!

Naftę silno-płomienną

Ropę naftową

Oliwy — Smary

Tran na skórę

Karbolineum sadownicze

Mydła i Proszki w drogerii

Zyg. Chojnacki dawn. Kapeczyński

BRODNICA, Hallera 7

Drzewo opałowe

gromady zdadne na ploty, drzewo użytkowe, stale na sprzedaż we wtorki i piątki.

Majątek Ciborz, p. Lidzbark.

## SKÓRY surowe

każdego rodzaju szczególnie bydlęce i cielęce

kupuje stale i płaci najwyższe ceny :dienne

Składnica Skór CZ. BALCEROWICZ,

Brodnica; n. Drw.

Tel. 111 przy moście.

### Folecam

Pomarańcze Hiszp. i J. ffskie

Mandarynki

Winogrona

Banany

Cytryny

F. B U D A,

BRODNICA

Mostowa 2 i Rynek 25.

### Sprzedaż

MASZYN rolniczych

manę, młóckarnie różnego gatunku walnie i rowery

po bardzo niskich cenach poleca

Firma J. G A R S T K A Brodnica.

Kupię

używany lecz w dobrym stanie manę 3—4 konny oraz sieżczarkę 10—11 calową.

Zgłoszenia:

Probostwo Żmijewo, pow. Brodnica.

Kupię D R Y L szer. 1,50 mtr.

Kto? — [wkaże eksp. „Drwęcy” Nowomiasto.

Dwu-mieszkanłowy

DOM

sprzeda

Słupski, Nielbark.

Oberża

od zaraz do wydzierżawienia.

Zgłoszenia: Rudziński, rzeźnictwo, Lubawa.

### Panienka

do bufetu wzgl restauracji od zaraz potrzebna. Dołączenie fotografii konieczne.

„Ogród Towarzystw”, Lidzbark, ul. Sądowa.

Uczciwej i porządnej służącej

poszukuję od zaraz.

Zgłoszenia:

Nowomiasto, Jagiellońska 22.

Potrzebna od 1 marca

piastunka Żurajska, maj. Kaczebagno.

Czeladnik kowalski potrzebny od zaraz.

Mam na sprzedaż zapędowe koło.

Banacki, mistrz kowalski, Lubawa.

Chłopak

do koni potrzebny od zaraz.

Plebanka, Gwizdźliny.

Poszukuję od zaraz

UCZNIĄ Władysław Piasecki, mistrz stolarski

Nowomiasto, Kościelna 2.

Chłopak

do wszystkiego potrzebny od zaraz.

Steege, Paołtowo.

TAPETY

w wielkim wyborze — — poleca — —

Księgarnia „Drwęca”

# Dział rolniczo-gospodarczy.

## O wiklinie.

Umiejętność wykorzystywania łoży spotykamy u wielu narodów już w zaraniu ich dziejów. Nawet kołyska małego Mojżesza, którą matka puściła na wodę w ogrodzie Faraona, była wykonana z łoży i wylana smołą w celu uczynienia jej nieprzemakalną.

Łoza wiklinowa, będąc materiałem bardzo łatwym do obróbki i nie wymagającym specjalnych narzędzi, w przydatnych warunkach wystarcza ostrym nożem musiała zdobyć w pierwotnym przemyśle tak ważną pozycję. Ale i dziś znaczenia swego nie utraciła, gdyż wyrabia się z niej niezliczoną ilość różnorodnych przedmiotów.

W Polsce wiklina jest stosunkowo mało uprawiana i najczęściej spotyka się ją w Małopolsce. Z roku na rok jednak coraz większe przypisujemy jej znaczenie, gdyż Polska ma doskonałe warunki do jej uprawy tak klimatycznie jak i pod względem gleby. W Instytucie Rolniczym w Puławach stworzony został dział wierzby koszykowej, który niewątpliwie przyczyni się do większego spopularyzowania jej w Polsce.

Wiklina jest gatunkiem wierzby i posiada 14 odmian, które z kolei dzielą się na 90 odcieni. Do najbardziej znanych i cenionych przez rolników odmian należą: wiklina krzaczasta, wiklina rozmarynowa i wiklina biała. W wyborze odmian przy zakładaniu plantacji należy się powołać do rodzaju gleby i klimatu. Zasługuje na uwagę fakt, iż, aczkolwiek zbiory łoży zależą od jakości ziemi, to jednak wiklina udaje się na najgorszych gruntach i zazwyczaj na plantacje przeznaczają się nieużytki, pola kwaśne, torfowiska, a przede wszystkim zalewane wybrzeża rzek.

Obsadzając wikliną odsypiska rzeczne, wzmacniamy brzegi, powstrzymując w ten sposób obmywanie się ziemi, powodowane zarówno warunkami atmosferycznymi, jak i podmywaniem brzegu wodą. Czynność ta jest więc wstępną pracą do regulacji rzeki. Poza tym faszyna, tj. wiązka wikliny jest bardzo dobrym materiałem do budowania tam i zapór przy samej regulacji. Powiązana w pęczki łoża i przymocowana do pali, wbijanych w dno rzeczne, wzmocniona kamieniami i żwirami, a następnie zamulona przez rzekę — jest bardzo trwałą i dobrą zaporą. W praktyce stosuje się 3 rodzaje tam faszynowych. Tama podłużna, tama poprzeczna i t. zw. opaska faszynowa.

Założenie plantacji wikliny jest rzeczą kosztowną i wymagającą dużego fachowego przygotowania. A jedną z największych pozycji kosztu założenia plantacji jest przygotowanie gleby. W dobrze spulchnioną ziemię sadi się następnie tak zwane sadzonki, przestrzegając, aby była zach-

wana odpowiednia odległość między nimi. Gęstość sadzenia uzależniona jest od zdolności rozrastania się poszczególnych odmian tej rośliny.

Dobrze posadzone i utrzymywane w kulturze plantacje wiklinowe dają obfite plony bardzo długo — niekiedy dłużej, niż przez 30 lat. Ale jest jeszcze inna zaleta tej rośliny. W krajach, gdzie ludność jest przeważnie rolnicza, po ukończonych zbiorach pozostaje ona bez zajęcia i wtedy rolnik może się zająć wyplataniem koszy zwłaszcza w długie jesienne i zimowe wieczory.

Jako przykład przytoczymy fakt, iż w Małopolsce i w niektórych miejscowościach nadwiślańskich ludność ma poważne dochody z chałupniczego wyplatania koszyków i najrozmaitszych przedmiotów. W czasie wielkiej wojny ranni rekonwalescenci, pozostający jeszcze w lazaretach, wykonywali w pracowniach szpitalnych piękne i artystyczne wyroby łożowe, a niekiedy pracą tą zarabiali tyle, iż mogli dopomagać nawet swoim rodzinom.

Na zakończenie należy wspomnieć o znaczeniu eksportowym wikliny. Surowiec jest również i wyrobę z niej są towarami pożądanymi na rynku światowym.

Podniesienie uprawy wikliny mogłoby bardzo wydatnie przyczynić się do poprawienia salda naszego bilansu handlowego.

## I w zimie należy odwiedzać własne pole.

Zmiana temperatury i opadów w zimie wywołuje u rolnika obawę co do stanu zasiewów jesiennych. Wszystkie bowiem rośliny zbożowe, a zwłaszcza trawy, które należą do t. zw. roślin zawsze zielonych, w czasie zimowych miesięcy są czułe na zmiany temperatury. Wraz ze wzrostem temperatury o kilka stopni powyżej zera C. rośliny budzą się do życia i zaczynają rosnąć. Każda roślina jest do pewnego stopnia wytrzymała na najniższą oraz najwyższą temperaturę. Po przekroczeniu tej temperatury roślina zamiera i żadne wysiłki rolnika nie pomogą do jej ożywienia.

Zima może spowodować duże straty w zasiewach jesiennych, co nieraz zmusza rolnika do zaraniania i obsiewu pola na wiosnę.

Najwięcej szkód powoduje ostra zima, bez opadów śnieżnych z zimnymi wiatrami. Roślina, nie mając wtedy okrywy śniegowej, jest narażona na częste zmiany temperatury, co powoduje zupełne jej wyginiecie. W większym stopniu dotyczy to gleb, silnie rozdrabnionych jesienną uprawą, gdyż zasiewy pozbawione są wtedy naturalnych

zasłon, jakimi są bryłki ziemi. Duże straty powstają przez t. zw. „uduszenie”, jeżeli roślina pozostaje pod grubą okrywą śniegową, a powierzchnia tego śniegu pod wpływem zmiany temperatury zlodowacieje, roślina, nie mając powietrza do oddychania, ginie. Zniszczenie powłoki lodowej wałami, łanuchami czy nawet ręcznymi narzędziami jest wtedy konieczne.

Bardzo ważną czynnością jest odprowadzenie wody, zbierającej się pod wpływem wyższej temperatury w zagłębieniu terenu. Jeżeli po chwilowej odwilży przyjdzie mróz, to rośliny pod powłoką lodową mogą wyginać.

Należy też pamiętać, że ziemia pod wpływem zmian temperatury zmienia również swą objętość; kurczy się, powiększa, pęcznieje itp., co w pierwszym rzędzie dotyczy gleb torfowych i silnie wilgotnych.

Na tym cierpi tylko roślina, bo przy tych ruchach gleby uprawnej mogą się poprzerywać korzonki roślin, przy czym jedne rośliny, jak np. pszenica mimo przerwania mogą się z powrotem chwycić ziemi, inne np. żyto, nie posiadają tej zdolności i wyciągnięte mrozem z gleby, giną.

Należy bacznie obserwować rośliny i na wiosnę przyjść ewentualnie z pomocą, wtlaczając rośliny do gleby wałowaniem.

A zatem i w zimie trzeba pomyśleć o swoim polu, odwiedzając je często, by zauważone braki poprawić na czas.

## Biały węgiel — praktyczny pomysł amerykański.

Pewien amerykański handlarz węglem, chcąc uwolnić pańc domu od walania sobie rąk węglem i od zanieczyszczania podłóg, wpadł na pomysł wyrobu brykietów węglowych, które powleka warstwą białej masy papierowej i sprzedaje pod nazwą „białego węgla”.

Te niewalające rąk cegiełki pakuje po 12 sztuk do papierowych pudełek i zbywa w sklepach detalicznych.

Biały węgiel zyskał sobie ogromną klientelę, pali się bowiem doskonale i nie brudzi. Obecnie wyrabiany bywa na wielką skalę fabrycznie.

## Wełna z kamienia.

W organie niemieckich przemysłowców „Industrieblatt” ukazał się fachowy artykuł, zapowiadający wyrób włókien na wzór wełny, z kamienia, a właściwie z kamienia wapiennego.

Włókna będą krótkie i cienkie, jak nici i nadadzą się do wyrobu gorszej sorty pomocniczych materiałów, w miejsce dotychczasowych bawełnianych lub sporządzanych z odpadków sukiennych.

# ŚWIAT KOBIECY.

## Modna bielizna.

O ile dzienna bielizna odznaczać się powinna prostotą linii, ażeby nie deformowała figury (jedynie kloszowe suknie wymagają długich, a u dołu szerokich spodów) — o tyle bielizna nocna rozporządza wielką różnorodnością fasonów. Naturalnie istnieją jeszcze zwolenniczki pyjam. Szyje się je z jedwabiu do prania, z zefirów w deseń i z miękkiej flaneli. Większość jednak pań używa nocnych koszul, bezwzględnie ładniejszych i wygodniejszych od pyjam.

Nosi się bieliznę kolorową z nansuku, opalu, z trykotów jedwabnych i jedwabiu. Niektóre modne jedwabie mają ładne desenie na matowym tle w tym samym kolorze, inne znów desenie różnobarwne. Materiał kupować trzeba jednak zawsze w najlepszym gatunku, bo w bieliznie chodzi o jej trwałość, jak i ładny wygląd. Wybierając materiał lub gotową bieliznę, trzeba upewnić się co do wytrzymałości i odporności na pranie. Samo zaś pranie wykonywać umiejętnie i ostrożnie: unikać gorącej wody, a używać radionu lub dobrego mydła, które można rozgotować. Małe i cienkie sztuki kolorowej bielizny najlepiej prać „od ręki”, nie czekając aż nagromadzi się dużo. Wypraną składać i chować nie prasowaną, a gdy potrzebna skropić i zawinąć w czysty ręcznik i potem dopiero prasować. Bardzo dobrze jest rozłożyć każdą wyprasowaną sztukę aż do zupełnego ostygnięcia i złożyć dopiero po kilku godzinach. Uniknie się wtedy załamania, które ładnie nie wyglądają.

Co do kolorów bielizny to najbardziej lubianym i rozpowszechnionym jest różowy. Kolory: niebieski, żółty, jasno-zielony i lila mają też różne zwolenniczki. Kolorowe materiały na bieliznę nocną najlepiej dobierać przy sztucznym świetle, bo piękny kolor w dzień okazuje się szarym przy świetle, co zwłaszcza zdarza się przy niebieskich i lilowych odcieniach.

Nocna bielizna jest bardzo strojna, często robi wrażenie pięknych sukien balowych. Nocne koszu-

le są długie, wykończone u dołu obrębem lub małą falbanką — są bez albo z bufiastym rękawkiem — czasem wiązane na kokardki na ramionach. Jeśli są dekolowane — to w chłód lub zimno

wkłada się na nie krótkie lub też dłuższe kaftanki lub pelerynki bez zapięcia, a związane na piersiach wstążką. Krój (modny — princesse) nocnych koszul skrupia całe zainteresowanie na górnym wykończeniu i rękawach. Tu też inkrustuje się najwięcej motywów koronkowych, wrobionych w zakładeczki, zmarszczki, ryszczyki itd. Obok strojnych są skromne nocne koszule z rękawami i kołnierzykami.

Co do bielizny dziennej — to nosi się nadal kombinacje krótkie, doskonale dopasowane do figury, wykończone haftami, koronkami w tym samym lub odrębnym kolorze albo wreszcie innym materiałem w odmiennym kolorze. Ulubione jest łączenie różowego z niebieskim. Wielkim powodzeniem obecnie cieszą się kombinacje, w których biustonosz łączy się w jedną całość z kombinacją. Do kombinacji modne są majteczki krótkie i szerokie z tego samego materiału i tak samo wykończone. Większość jednak pań poprzestaje na trykotowych: jedwabnych, bawełnianych i wełnianych — zwłaszcza w chłodnej porze roku. Fabryki rzucają na rynek dużo gatunków i rodzajów, począwszy od bardzo tanich do wykwintnych, ażurowych. Wyrabiane są także koszulki z takich samych tkanin, bardzo praktyczne: kolor przeważnie różowy jako najbardziej zbliżony do odcienia skóry.

Wracając jeszcze do bielizny jedwabnej zaznaczyć należy, że można niejedną sztukę uszyć np. ze starej sukni balowej, wieczorowej lub spodu, chociażby z taniego mongolu, byleby kolor odpowiadał zasadniczym wymaganiom modnego bielizniarstwa, że piękna bielizna jest ważniejsza od sukni. O szlafrocach i modnej bieliznie pościelowej napiszemy w następnym n-rze.



PIĘKNA BIELIZNA I WYTWORNY STROJ DOMOWY.

## Zwalczanie wołka zbożowego w porze zimowej i wiosennej.

Najgroźniejszym szkodnikiem ziarna jest wołek zbożowy. Jest to 3-4 mm. długi, brunatny chrząszczyk, z głową przedłużoną w cienki ryjek, którym samica wygryza w ziarnie małe zagłębienia i składa w nich po jednym jajku. Jedna samica może złożyć około 150 jaj; w krótkim czasie wylęga się z jajka larwa, która wyjada misz ziarna, zostawiając tylko skorupkę. A zatem jedna samica może zniszczyć około 150 ziarn. Wołek zbożowy ma dwa pokolenia w ciągu roku i to jedno pokolenie wiosenne, a drugie letnie. Atakuje on głównie pszenicę i żyto, rzadziej jęczmień i owies.

Zwalczanie wołka przeprowadzamy w porze letniej, najczęściej na przednówku, kiedy jest mało ziarna na spichrzu, przez gazowanie opianowane przez wołka spichrza dwusiarczkiem węgla, chłoropikryną, przez zaszmarowanie szczelin w podłodze w ścianach i belkowaniach mlekiem wapiennym z dodatkiem aniliny itp.

Zwalczanie wołka można również bardzo tanim sposobem, a mianowicie przez częste przerabianie ziarna i wietrzenie ubikacji, w których się je przechowuje, a to głównie podczas mrozu. Wołek zbożowy, który zimuje jako chrząszczyk, drętwieje bowiem przy kilku stopniach mrozu, a przy kilku nastu ginie.

Drugim momentem, który wykorzystujemy w walce z wołkiem zbożowym, jest jego wygłodzenie, a zatem powinniśmy zwrócić jak największą uwagę na czyste utrzymanie spichrza. Szczególnie pod koniec wiosny powinniśmy baczyć, aby w szczelinach i kątach spichrza nie było resztek, w któreby wołek mógł złożyć jajka.

## Rolnik pomorski płaci 3 razy więcej niż rolnik kresów wschod.

Wedle zestawień poznańskiego Poradnika Gospodarskiego, świadczenia rolnictwa ziemi zachodnich w stosunku do świadczeń rolników pozostałych terenów Polski są nieproporcjonalnie wprost wysokie.

Oto okazuje się, że mieszkańcy ziem, zachodnich, przebywający na wsi i w osadach nie wydzielonych, płacą w podatkach państwowych 48-720.000, podczas, gdy ludność województw wschod. 3 razy większych ponosi zaledwie 14.692.000 zł.

Obliczając to na głowę poszczególnego mieszkańca wiejskiego otrzymamy na Zachodzie 16,93 zł, a na Wschodzie 3,09 zł.

## Wiosenny handel ziemniakami już się rozpoczął.

Skoro tylko ustały mrozy, nastąpiło znaczniejsze ożywienie na rynku ziemniaczanym. Od wielu lat nie zaobserwowano, aby w pierwszych dniach lutego rolnicy sprzedali takiej ilości ziemniaków jak w rb. Mimo obaw, że mogą jeszcze nastąpić przymrozki, otwiera się kopce i oddaje towar kupcom. Wprawdzie przeważna ilość rolników czyni to dość niechętnie i z obawą, jednak potrzeba gotówki

jest silnym bodźcem do zawarcia transakcji. Szczególnie w tym wypadku, gdzie kupiec nabywa od razu u jednego rolnika większą partię ziemniaków 5-10 wagonów, rolnicy ryzykują i pozbywają się ziemniaków. Sądzić należy, że w tym roku handel ziemniakami znacznie wcześniej się rozpocznie, niż w latach ubiegłych i że ceny ukształtują się na korzystnym dla rolników poziomie.

## Pobór nadzwyczajnej daniny majątkowej w I grupie kontyngentowej.

W myśl rozporządzenia Ministra Skarbu z dnia 16. I. 1937 r. (Dz. Ust. Nr. 6 poz. 53) kwoty nadzwyczajnej daniny majątkowej, obliczone na 1937 rok, płatne są w następujących terminach:

a) w terminie do dnia 30 kwietnia 1937 r. włącznie — od płatników podatków gruntowego, opłacających w 1937 r. państwowy podatek gruntowy ponad 25 zł do 60 zł rocznie bez regresji — zaliczka w wysokości 12 i pół procent podatku gruntowego bez regresji, zaś od płatników podatku gruntowego, opłacających w 1937 r. państwowy podatek gruntowy ponad 60 zł rocznie bez regresji — zaliczka w wysokości 24 i pół procent państwowego podatku gruntowego bez regresji oraz

b) w terminie do dnia 30 listopada 1937 r. włącznie tak od jednych jak i od drugich płatników — różnica między ostateczną kwotą daniny, obliczoną na 1937 r., a uiszczoną przed tym zaliczką.

## KOMUNIKATY P. T. R.

### W sprawie niekwalifikowania ziemniaków Erdgold.

Pomorska Izba Rolnicza podaje do wiadomości, że odsiewy ziemniaków odmiany Erdgold P.S.G. nie będą przez Izbę przyjmowane do zakwalifikowania.

### W sprawie nasion słownych konopi.

Według informacji, udzielonej przez Towarzystwo Lniarskie w Wilnie (ul. Sw. Jacka 2), wskazanym jest zwiększenie w kraju uprawy konopi i posługiwanie się do siewu nasieniem podolskim, gdyż konopie podolskie dają znacznie większe plony słomy od konopi miejscowych, uprawianych w Polsce. Nasienie to jest do nabycia w Ordynacji Wysuckiej, p. i st. kol. Borszczów (Małopolska) po cenie około 40 zł za 100 kg.

Jeszcze większe plony słomy (nie ziarna) wydają szlachetne odmiany konopi włoskich lub jugosłowiańskich, lecz w Polsce nasienia pochodzącego z reprodukcji tychże jest bardzo ograniczona ilość i dlatego zaleca się nabywanie nasion konopi tego pochodzenia tylko w ilości potrzebnej do uzyskania własnego materiału siewnego. W na-

bywaniu nasion konopi włoskich lub jugosłowiańskich po cenie około 65 zł za 100 kg pośredniczy Towarzystwo Lniarskie we Wilnie.

Pomorska Izba Rolnicza zachęca rolników do uprawy konopi, gdyż są widoki na dobrą jej opłacalność.

## Nowa klęska dla rolnictwa.

Ostatnio wysokie mrozy spowodowały, jak to było można przypuszczać, dla rolników ogromne straty.

Już teraz organizacjom rolniczym ze wszystkich stron sygnalizują rolnicy poniesione duże szkody. Brak śniegu, silne mrozy i wiatry spowodowały ogromne straty w oziminach. Szczególnie ucierpiały koniczyzny i rzepaki. Również zewsząd podają, iż od mrozu ucierpiały bardzo poważnie ziemniaki w kopcach. Zmarzły również brukiew i buraki pastewne. Skutkiem tego rolnicy nie będą mieli odpowiedniej ilości paszy dla inwentarza.

O ile chodzi o Pomorze, to zeszłoroczna klęska nieurodzaju łącznie z obecną klęską mrozów stanowią razem prawdziwą katastrofę.

## W sprawie zakupywania nasion do siewu.

Pomorska Izba Rolnicza zwraca uwagę kupujących nasiona do siewu na konieczność żądania przy ich kupnie od sprzedającego udzielenia gwarancji na piśmie, co do procentu ich czystości i siły kiełkowania lub zamiast tego co do procentu ich wartości użytkowej. Poza tym sprzedający powinien zagwarantować zupełny brak kaniarki w nasionach roślin koniczynowatych, tymotki i lnu, tudzież krajowe pochodzenie koniczyzny czerwonej. W wypadkach wątpliwości, czy gwarancja jest dotrzymana, należy przesać do Stacji Oceny Nasion Pomorskiej Izby Rolniczej w Toruniu prawidłowo pobraną próbkę do zbadania.

## Bezpośrednie dostawy rolnicze dla więźniów.

Pomorska Izba Rolnicza komunikuje, iż Min. Sprawiedliwości w Rozkazie z dnia 24.XII. 1936 r. do wszystkich naczelników więzień i dyrektorów zakładów poprawczych wydało zarządzenie, mocą którego nakazało nawiązanie bezpośredniego kontaktu z producentami — rolnikami. W tym celu naczelnicy więzień (względnie dyrektorzy zakładów poprawczych) mają polecone stałe porozumiewanie się z właściwymi Izbami Rolniczymi.

Zarządy więzień mają polecane zawczasu powiadamiać Izby Rolnicze o mających się odbywać przetargach i pozostawać z nimi w stałym kontakcie w sprawach zakupu produktów rolnych.

Zawiadamiając o powyższym Izba Rolnicza wzywa organizacje rolnicze do współpracy w organizacji bezpośrednich dostaw od rolników, względnie spółdzielni rolniczych, do więzień i zakładów poprawczych.

## Najpiękniejszą ozdobą kobiety

to włosy. Dlatego wymagają należytego pielęgnowania. Najważniejsze jest mycie włosów, codzienne, 5 minutowe, powolne szorstkowanie rano wieczorem twardą szorstką i czesanie grzebieniem kościanym (nie metalowym) niezbyt gęstym oraz masowanie głowy, polegające na przesuwaniu skóry palcami. Przybory do czesania — szorstki i grzebienie — należy myć 12 razy tygod. ciepłą wodą z mydłem i amoniakiem, trzymać w zamknięciu przed kurzem i przed używaniem przez inne osoby. Czepki nocne są szkodliwe, bo tamują dostęp powietrza, ujście tłuszczu i potu.

Obcinanie włosów nie ma wpływu na porost itd., ale na skutek ułatwionego przewietrzania ma dodatni znaczenie.

Co do trwałej ondulacji, to nie jest szkodliwa, jeśli włos jest silny i zdrowy — słabe włosy i kruche może jeszcze bardziej zniszczyć. Fryzując włosy żelazkiem, nie należy przypiekać skóry, sam włos nawet spalony odróżnie, żelazko nie powinno być zbyt gorące, a zabiegu tego nie stosujmy za często.

### Jak należy myć włosy?

Przed wszystkim używa się wody miękkiej (deszczówki) albo dodaje się przy gotowaniu nieco sody oczyszczonej (ale nie do włosów łamliwych i kruchych). Zamiast szamponów, które przeważnie zawierają wiele alkali, niszczących cebulki włosów i same włosy i używane dłuższy czas powodują wypadanie i łamanie się włosów — lepiej do mycia używać mydła w dobrym gatunku.

Nigdy nie należy nacierać włosów i skóry na głowie kawałkiem mydła. Jest rzeczą bowiem prawie niemożliwą uwolnić potem włosy od mydła przez spłókanie. Należy dobre mydło pociąć na kawałeczki i w gorącej wodzie rozgotować. Ten zrobiony przez siebie rozczyń szamponowy jest o wiele stosowniejszy, niż mydło w kawałku. Zanim jednak umoczy się w tym rozczyń mydlanym włosy, należy je najpierw dokładnie zmożyć ciepłą wodą, a następnie wlać najpierw część

tego płynu mydlanego do tej wody i trzeba nią mocno natrzeć głowę. To pierwsze mycie musi być przeprowadzone dokładnie, ażeby rozpuścić wszelki brud. Opłókuje się potem włosy gorącą wodą i powtarza podobne mycie jeszcze raz. To podwójne mycie głowy zapewnia dokładne jej oczyszczenie.

Teraz należy włosy wielokrotnie opłókać — aż staną się kompletnie wolne od mydła. Dodanie do ostatniej wody do płókania łyżki octu kuchennego lub soku cytryny albo kwasu octowego zapewni włosom połysk i miękkość. Również kwas borny (1 łyżeczka na szklanke gorącej wody) dezynfekuje doskonale skórę oraz służy do obmycia oczu z mydła. Poza tym włosy myć można w odwarze ziół i to rumianku — przy włosach jasnych, a szaławia lub tatarakiem — przy ciemnych. Zioła te dodatnio wpływają na wzmocnienie włosów.

Długo włosy najlepiej myć — dzieląc je na pasma i miękka szorstką wcierając pianę i obficie spłókując.

Włos gruby, tłusty myć raz na tydzień, a cienki, kruchy, słaby, łamliwy raz na 2-3 tygodnie. Częstsze mycie jest szkodliwe: włosy tracą połysk, strzępią się i tłuszcz, który chroni korzenie od zepsucia, zostaje przez częstsze mycie usunięty.

Osuszanie głowy należy przeprowadzić za pomocą ogrzanych ręczników, a nigdy na słońcu — gdyż włosy płowieją, również lepiej unikać suszenia aparatami. Gdy włosy dobrze podsuszone, wykonujemy palcami kilka ruchów masażowych po skórze głowy. Po takim właśnie myciu głowy możemy być zupełnie pewni, że włosy nasze znajdują się w idealnym stanie czystości.

W przyszłym numerze o chorobach włosów.

## Kronika kobieca.

### „Klub Punktualnych kobiet” w Ameryce.

Od czasów naszej pra-pra-babki Ewy niepunktualność uchodziła za cechę wybitnie kobiecą. Wobec tego Amerykanki wypowiedziały wojnę odwiecznie

kobiecej niepunktualności pod hasłem: „Niepunktualność jest jak piękny zegar bez wskazówek”.

Na czele tego ruchu stoi miss Dorothy Maghes, niedawno jeszcze skromna maszynistka pewnego przedsiębiorstwa w Chicago. Przez 10 lat chodziła ona do biura. Przez ten cały długi okres czasu ani razu nie spóźniła się do pracy. Dyrektor przedsiębiorstwa, dowiedziawszy się o tym, urządził ku czci tej najpunktualniejszej z pracownic piękny uroczystość i ofiarował jej przy tej okazji drogocenny zegarek, a gazety zamieściły jej fotografię i życiorys, nawet książkę o jej punktualności napisano, a poza tym wpłynęły liczne oferty małżeńskie i miss Dorothy została żoną bogatego Amerykanina z Chicago. Wolny od zajęć domowych czas poświęca propagandzie punktualności. W tym celu założyła klub pod nazwą „Klub punktualnych kobiet”, który już po krótkim czasie swego istnienia liczy 60.000 członkiń. Wszystkie stowarzyszenia kobiece, jako też prasa, radio, a nawet władze, są pełne uznania dla pracy członkiń klubu i gorąco ją popierają.

W swych odczytach propagandowych twierdzi miss Dorothy Maghes, że niepunktualność jest często powodem różnych nieszczęść, rozstroju nerwowego i hysterii u kobiet. Każdy człowiek, bez względu na warunki i otoczenie, w jakim żyje, posiadać musi dobrze idący zegarek, według którego winien sobie urządzić życie. Punktualność musi stać się koniecznością w życiu kobiety, podobnie jak czystość jej ciała. Punktualność wprowadza w życie ład i porządek, czyni je spokojnym i pięknym. Walka z niepunktualnością powinna znaleźć i u nas zwolenników. Niedawno na sebraniu Związku Pań Domu w Warszawie wypowiedziano też wojnę niepunktualności.

## Wychowanie dzieci.

### Wdrażanie dzieci do utrzymywania porządku

Pań domu, aby ułatwić sobie drobiazgową czystość w domu, winna: 1. przyzwyczajać dzieci i innych domowników do skrupulatnego porządku, składania i chowania na właściwe miejsca części ubrania, przedmiotów i przyborów, potrzebnych do różnych zajęć, 2. wymagać od dzieci tak dalece jak chłopców utrzymywania porządku. Dopóki są małe niech troszczą się o czystość w kąjku z zabawkami, gdy starsze niech porządkują swe książki, ubrania, bieliznę, drobiazgi. Każde starsze dziecko powinno umieć ślać swe łóżko, czyścić obuwie, a nawet sprzątnąć pokój. Dzieci zwykle lubią te zajęcia, tylko dorośli je od nich przeważnie odsuwają czy to w przesadnej obawie o ich zdrowie czy też nie wierząc w zręczność małych pracowników. A jednak, o ileś szczęśliwą przyszłość gotujemy naszym pociechom, wychowując je od wczesnej młodości na praktycznych i zaradnych ludzi, niż pozwalając zawsze oglądać się na cudzą pomoc, której życie może odmówić.